

Orkiestra Dni Naszych, D

Padło na ciebie kolego niestety
Dziś diabeł ma postać twojej kobiety
Samo spojrzenie już ciebie zniewala
Ona chce twojej duszy a nie twego ciała
Hej, Dżony, Dżony
Ona zniszczy cię
Hej, Dżony, Dżony
Lepiej ratuj się!
Ta jego miłość to klasyczna hetera
Taka faceta oskubie do zera
O czym tu gadać, przecież znacie te klimaty
Szkoda, że Dżony dostał się w takie łapy!
A przecież Dżony to facet porządny
Nie zrobi krzywdy kobiecie bezbronnej
Łatwo takiego można wykorzystać
Jedno słowo hetery i już męskość pryska!
Słuchajcie nas Dżonowie tego świata
Nie dajcie z siebie zrobić wariata
Prosta piosenka prawdziwie ostrzega
Inaczej skończycie jak ten nasz kolega!